

# Płeć w moim domu

Dom to pojęcie które każdy rozumie, postrzega i czuje w inny sposób. To co dla jednego jest domem, dla innego może nie mieć takiego wydźwięku. Domem może być dwanaście metrów kwadratowych wynajmowanych przez studenta<sup>1</sup>, domem może być van, lub samochód, w którym ktoś zdecydował się zamieszkać w celu zwiększenia swojej mobilności, po to aby zerwać ze schematami mieszkaniowymi ustanowionymi w społeczeństwie postindustrialnym, czy dlatego, że został do tego zmuszony na skutek zmian struktury zatrudnienia<sup>2</sup>. Za dom, czy miejsce choćby w małym stopniu z nim kojarzone, ludzie w kryzysie bezdomności mogą uznawać ławkę w parku, namiot, czy nawet walizkę<sup>3</sup>. To co dla naszych babć było domem, dla ich wnucząt, wydaje się często warunkami niemożliwymi, a przynajmniej bardzo ciężkimi do zamieszkania, funkcjonowania, czy uznania za dom. Ta mnogość opcji i zależności w postrzeganiu rzeczy zdawałoby się tak prostej do zdefiniowania prowadzi do chwili refleksji nad tym co dla mnie oznacza dom i które miejsce jako dom postrzegam.

Jako studentka, nie pochodząca z miejsca w którym aktualnie uczę się i mieszkam, żyje w zawieszeniu pomiędzy moim domem w rodzinnej miejscowości, miejscem, które od zawsze jest moim prawdziwym domem i na zawsze nim pozostanie, a wynajmowanym mieszkaniem w którym sama próbuje zorganizować sobie namiastkę domu. W tej pracy chciałabym skupić się właśnie na tym drugim miejscu, ponieważ po czasie, który tam spędziłam oraz nakładzie pracy, jaki włożyłam w stworzenie przestrzeni, mogę uznać je za mój drugi dom.

Ważnym aspektem mojego zamieszkiwania w Warszawie jest także „płeć” mojego domu i właśnie tą perspektywę chciałabym rozwinąć w dalszej części pracy.

Płeć w kontekście osób zamieszkujących:

Tytułowymi osobami zamieszkującymi opisywany „dom” jestem ja, moja przyjaciółka Paula oraz dodatkowo, na czas wakacji, pomieszkuje u nas jej młodsza siostra Zuzia. Poczucie kobiecości w kontekście przebywania i życia będąc kobietą i mieszkając z kobietami jest w

---

<sup>1</sup> Wilk, W. (2016). Mikroapartamenty. Analiza przestrzenno-społeczna. Socjologia zamieszkiwania narracje, dyfuzje, interwencje.

<sup>2</sup> Bruder, J. (2017). Nomadland.

<sup>3</sup> Dobrzeńiecki-Łukasiewicz, R. (2018) Domy bezdomne, adaptacja wybranych przestrzeni przez osoby bezdomne.

dosadnie odczuwalne i niesie za sobą w moim rozumieniu komfort fizyczny i psychiczny<sup>4</sup>. Grażyna Woroniecka w tekście, poświęconym doświadczeniom i klasyfikacji w sytuacjach współzamieszkiwania opisuje proces dzielenia przestrzeni jako uruchamiający dwa procesy związane z zintegrowaniem „ja” lokatorów. Z jednej strony następuje „upodobnienie rutyny codzienności, ujednolicenie gustów i sposobów sytuowania ciała w przestrzeni”, a z drugiej strony „odróżniania i zaznaczania swojej odrębności”<sup>5</sup>. Oba te procesy mają w moim przypadku miejsce, jednak i pierwszy i drugi następują bardzo naturalnie i często nieświadomie. Dystans między mną, a dziewczynami jest nieznaczący, ze względu na długość naszej relacji i jej specyfikę. Wszystkie traktujemy się w pewien sposób jak siostry, czujemy się swobodnie i jesteśmy w większości zgodne, co do sposobów urządzenia, wykorzystania czy przebywania w wspólnej przestrzeni. Ten siostrzany wydźwięk naszego miejsca jest widoczny w różnych sytuacjach życia codziennego, od gotowania i jedzenia razem posiłków, robienia wspólnie makijażu, przebywając w jednym pokoju, oglądania filmów czy pożyczania sobie nawzajem ubrań, ale także świadomość emocjonalnego wsparcia, pomocy i poczucie ogólnej wspólnoty między nami.

Widoczny podział na wspólne i prywatne wynika jedynie ze specyfiki zaprojektowania mieszkania. Posiadamy dwa oddzielne pokoje, które należą teoretycznie do części prywatnej i kuchnię z małym stołem, który traktujemy jako jadalnię, należące do części „wspólnej”, jednak oprócz takich sytuacji jak sen, czy odbieranie przez moją przyjaciółkę telefonów z pracy, drzwi do pokoi praktycznie zawsze są otwarte w geście podświadomego zaproszenia jednej do drugiej. Kobiecość w empirycznym kontekście współzamieszkiwania jest więc w naszym przypadku bardzo odczuwalna.

---

<sup>4</sup> Rybczyński, W. (1996). *Intymność i prywatność. Dom. Krótka historia idei.*

<sup>5</sup> Woroniecka, G. (2014). „Ja” czy „my” w przestrzeni? Doświadczenia i klasyfikacje w sytuacjach współzamieszkiwania. *Socjologia zamieszkiwania.*



Kobiecość w estetyce i wyposażeniu mojego domu:

Pomimo tego, że w opisywanym domu mieszkają oryginalnie dwie, a aktualnie trzy kobiety, na pierwszy rzut oka nasze mieszkanie nie emanuje bezpośrednio kobiecością, rozumianą rzecz jasna w stereotypowy sposób. Porównując nasz dom, do na przykład przestrzeni w której wspólnie żyje dwójka moich znajomych (w domyśle chłopak i dziewczyna, nie para) nasze mieszkania wyglądają podobnie, pomimo różnic w składzie mieszkańców i ich płci.

Mieszkanie znajomych:



Nasze mieszkanie:



Patrząc jednak z innej perspektywy i przypominając sobie kawalerki, czy pokoje znajomych mi mężczyzn, trudno pomylić je z przestrzenią zagospodarowaną przeze mnie i moją przyjaciółką. Niektóre elementy wystroju i wyposażenia bezpośrednio wysyłają komunikat, że lokatorkami są bezpośrednio osoby identyfikujące się jako kobiety, niektóre jednak nie obrazują tego w sposób bezpośredni lub są ukryte, prywatne, nie dla oczu gości, czy osób z zewnątrz, a jedynie nas, zamieszkujących ową przestrzeń.

Elementy wystroju widoczne i utożsamiane z płcią:

Należą do nich głównie plakaty i grafiki, które tematem nawiązują między innymi do miesiączki, czyli czegoś z czym, bezpośrednio identyfikuje się kobiety. Obrazki te znajdują się i w części prywatnej, czyli w moim pokoju, ale także w części z której korzysta każdy, kto przebywa w naszym mieszkaniu, czyli w łazience. Jest to zabieg celowy, wykonany przeze mnie jakiś czas temu, aby podkreślić wydzwięk kobiecości i uwidocznic wciąż uznawany za tabu temat, który jest częścią życia praktycznie każdej kobiety i nie powinien być już uznawany za kontrowersyjny.



Innymi elementami wystroju wskazującymi na płeć lokatorek są zdjęcia, grafiki i obrazki stanowiące ważny aspekt osobisty mój i mojej przyjaciółki. Zdjęcia przedstawiające nas obie, naszych przyjaciół i znajomych stanowią o naszej tożsamości, pochodzeniu i potwierdzają przywiązanie do ludzi i wspomnień.



Plakaty nawiązują do ulubionych artystów muzycznych. Elementami stereotypowo potwierdzającymi naszą płęć są też między innymi miejsca w których widoczne są części naszej garderoby takie jak szaliki, apaszki, buty, płaszcze, czy rozwieszane pranie, które ze względu na brak miejsca znajduje się zawsze na wejściu do mieszkania.



Warto w tym momencie zaznaczyć, że moim zdaniem całe mieszkanie, sposób jego zaprojektowania, oświetlenie, tapety i inne elementy na które bezpośrednio, ani ja, ani moja współlokatorka nie miałyśmy wpływu, atmosferą<sup>6</sup> i ogólnym odczuciem sprawia wrażenie kobiecego/damskiego. Pamiętam wrażenie, które towarzyszyło mi podczas pierwszego oglądania tego miejsca, pomimo braku jakichkolwiek elementów wystroju, pustych ścian i nie urządzonych pokoi, poczucie, że to miejsce jest wręcz stworzone dla dwóch młodych kobiet.

Elementy ukryte, prywatne, nasze:

Łazienka jest kluczowym pomieszczeniem świadczącym o naszej kobiecości z różnych, mniej, lub bardziej oczywistych względów. Dzięki temu, że znajduje się w niej duże lustro i oświetlenie jest bardzo korzystne, łazienka stanowi idealne miejsce do wykonywania makijażu, fryzur czy odbywaniu zabiegów pielęgnacyjnych. Łazienka jest też najbardziej spornym pomieszczeniem w całym mieszkaniu, ze względu na różnice w długości, czy

---

<sup>6</sup> Łukasiuk, M. (2018). Atmosfera jako fenomen i kategoria badawcza. *Societas/Communitas*.

intensywności jej zajmowania. Na szczęście sytuacja w której każda z nas wstaje o tej samej porze i zajmuję łazienkę jest stosunkowo rzadka.

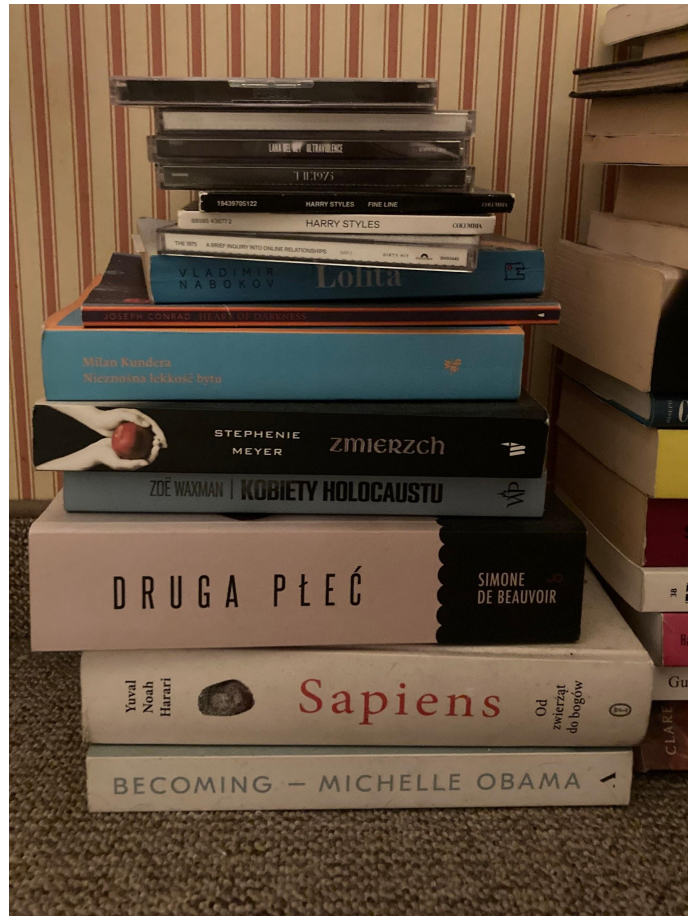
Łazienkę stanowi miejsce w zawieszeniu między tym co prywatne i publiczne, dlatego, że mimo oczywistego korzystania z niej przez naszych gości, nie jest tak samo użytkowana przez nich, jak bezpośrednio przez domowników. Osoby odwiedzające ograniczają się do załatwiania w nich potrzeb fizjologicznych, umycia rąk, czy ewentualnie wzięcia prysznic, przy czym dla nas domowniczek, jest to miejsce gdzie odbywamy swoiste rytuały i jest to miejsce naszej codziennej rutyny. Ważnym elementem jest szafka, skrywająca nasze „skarby” przed oczami ludzi spoza domostwa.



Znajdują się tutaj rzeczy świadczące bezpośrednio o naszej kobiecości, takie jak tampony, kosmetyki, kubeczek menstruacyjny i różne inne przedmioty, które stanowią elementy naszej prywatności i kobiecości.

To co ograniczone dla widoku innych, czy po prostu nasze znajduje się bezpośrednio w pokojach każdej z nas. Od elementów wystroju takich jak plakaty, zdjęcia, naklejki, poprzez

porozrzucane ubrania, czy akcesoria, po książki i czasopisma o tematyce kobiecej i feministycznej, wskazują one na naszą tożsamość płciową.



Słowem podsumowania pragnę jeszcze zaznaczyć, że określenie czegoś bezpośrednio jako damskie, czy męskie traci aktualnie na wartości i nie jest absolutnie czarno białe w perspektywie jednostkowej. Jednak na potrzeby powyższej pracy starałam się ująć w ramy moje postrzeganie płciowości.

Uważam, że pod wieloma względami mój dom emanuje kobiecością, niekoniecznie tylko pod względem estetycznym, ale głównie w moim personalnym odczuciu i sposobie funkcjonowania w nim. Komfort psychiczny i fizyczny wynikający z tego, że mogę się czuć w moim domu tak jak chce, wyglądać i zachowywać jak czuję, jest moim azylem i sprawia, że chcę i lubię w nim przebywać jest konsekwencją ogólnie panującej w nim atmosfery siostrzeństwa i zrozumienia. Przez to, że jest to miejsce stworzone bezpośrednio przez mnie i moją przyjaciółkę i stanowi dla nas swoisty punkt wejścia dorosłość, jest dla nas szczególnie ważne. Jest to też miejsce, które w jakiś sposób definiuje nas jako młode kobiety, gra tło wielu ważnych wydarzeń w naszych życiach i pozostanie na zawsze w naszej świadomości jako przestrzeń szczególnie ważna i kojarzona z okresem przejścia między etapem bycia beztroską nastolatką, a stawianiu się kobietą.

## Bibliografia:

1. Wilk, W. (2016). Mikroapartamenty. Analiza przestrzenno-społeczna. Socjologia zamieszkiwania narracje, dyfuzje, interwencje.
2. Bruder, J. (2017). Nomadland.
3. Dobrzeńcki-Lukasiewicz, R. (2018) Domy bezdomne, adaptacja wybranych przestrzeni przez osoby bezdomne.
4. Rybczyński, W. (1996). Intymność i prywatność. Dom. Krótka historia idei.
5. Woroniecka, G. (2014). „Ja” czy „my” w przestrzeni? Doświadczenia i klasyfikacje w sytuacjach współzamieszkiwania. Socjologia zamieszkiwania.
6. Łukasiuk, M. (2018). Atmosfera jako fenomen i kategoria badawcza. Societas/Communitas.